

10. Bądź dobry, czyn dobro, dostrzegaj dobro – oto droga do Boga

Nie można mieć nawet przelotnego wglądu w boskość bez porzucenia tamoguny. Nie można stać się prawdziwym wielbicielem bez porzucenia radzoguny. Ścieżką oddania można podążać tylko przez przyjęcie sattwaguny. Oto prosta prawda tego świata.

Prema swarupy (ucieleśnienia miłości)!

Tylko praca może wydobyć prawdziwą siłę człowieka i pokazać innym, do czego jest zdolny. Tak jak lustro można użyć do ukazania prawdziwej natury własnej twarzy, tak praca, którą człowiek wykonuje, pokazuje jego cechy. Praca ujawnia, czy ktoś posiada w sobie cechy tamasowe, radžasowe bądź sattwiczne. Wykonywana praca jest niczym barometr. Ten barometr pracy pokazuje ocenę stanu ludzkiego umysłu. W tym względzie możemy przyjąć, że nie istnieje bardziej rygorystyczny sprawdzian niż zbadanie pracy, którą człowiek wykonuje.

Od niepamiętnych czasów nasi przodkowie podążali ścieżką pracy, czyli karma margą. Postępując tą ścieżką pracy potrafili poznać i urzeczywistnić boskość. Niektórzy ludzie sprawiają wrażenie, że są bardzo sattwiczni, ale gdy podejmą pracę, możemy zobaczyć, że pod pokrywką pozornych cech sattwicznych kryje się sporo surowości. Inni w słowach wydają się bardzo surowi i okrutni, ale gdy podejmują się jakiejś pracy, stają się łagodni i życzliwi. W takich sytuacjach jasno widać prawdę, że rzeczywista ludzka natura człowieka przejawia się w jego aktywnej pracy i nie powinna być oceniana tylko na podstawie jego wyglądu zewnętrznego lub jego słów.

Diwjatma swarupy (ucieleśnienia boskiej atmy)!

Praca wykonywana przez człowieka mądrego może wydać się taka sama jak praca wykonywana przez zwykłego człowieka. Chociaż na pozór praca ta może być taka sama, ale w obu przypadkach skutek będzie różny. Pracy człowieka niemądrego zawsze towarzyszy poczucie, że wykonuje ją dla własnego dobra i liczy, że praca ta przyniesie mu jakieś korzyści. Ten rodzaj pracy jest wymieszany z ego, a poczucie samolubnych zysków prowadzi do kłopotów i cierpienia. Natomiast praca człowieka mądrego zawsze niesie uczucia, które utożsamiają go z boskim aspektem, a także przeświadczenie, że pracę tę wykonuje w imieniu Boga. Myśli on, że w rzeczywistości pracę wykonuje Bóg, a on jest tylko instrumentem. Taka praca zawsze przynosi dobre wyniki i zadowala wszystkich.

Niektórzy ludzie wykazują głęboką syntezę myśli i pracy, którą wykonują. Jest

to prawdziwy typ dobrej ludzkiej natury. Jedność i synteza myśli, słów i czynów jest ważna. Idee, mowa i działanie muszą stać się jednością. Jest to prawdziwa podstawa rzeczywistej ludzkiej natury.

Uczniowie i studenci!

Praca, którą wykonujecie w duchowej sferze i praca w sferze materialnej może wydać się taka sama, ale w rzeczywistości, gdy przyjrzymy się nieco głębiej, stwierdzimy, że obie te prace idą dwoma różnymi ścieżkami. Oto mały przykład. Na rękę pacjenta z cukrzycą pojawia się czyrak. Z czasem czyrak rośnie i ostatecznie prowadzi do gangreny. W tym przypadku lekarz zaleca amputację ręki, gdyż w przeciwnym razie gangrena rozlałaby się na resztę ciała i wyrządziła wielkie szkody. Ze względu na bezpieczeństwo całego ciała pacjent powinien zgodzić się na amputację ręki. Inny przykład. Gdy ktoś nosi piękną złotą bransoletkę na rękę, złodziej może podejść i próbować ją zabrać. Gdy nie będzie mógł jej zdjąć, może zechcieć odciąć rękę i zdjąć z niej bransoletkę. Widzimy tu, że lekarz użył noża do odcięcia ręki i złodziej uczynił to samo. Na pozór obaj zrobili podobnie, ale to, co uczynił lekarz, było pomocne, a to, co zrobił złodziej – szkodliwe. Jeszcze inny przykład. Niegodziwa osoba może wzniecić pożar domu, w którym mieszkają inni i dom spali się. Takiego samego zniszczenia dokonał Hanuman w Lance. Podpalił tam wszystkie domy i pałace. Prace wykonane przez Hanumana i osobę niegodziwą wydają się podobne, ale to, co zrobił Hanuman, było pożyteczne, a to, co zrobił niegodziwiec, przyniosło szkody. Gdy powierzchownie patrzymy na czyny, wydają się takie same, ale na skutek mentalnego nastawienia przed wypowiedzeniem słów i podjęciem akcji rezultaty mogą być różne.

Umysł człowieka jest odpowiedzialny zarówno za jego zniewolenie, jak i za wyzwolenie. Ostateczny rezultat pracy zależy od nastawienia, z jakim się ją wykonuje. Hanuman miał zharmonizowane myśli, słowa i czyny, dlatego mógł stać się ważną postacią. Był on biegły we wszystkich rodzajach gramatyki. Był biegły we wszystkich czterech Wedach i sześciu śastrach (świętych pismach). Uczoność Hanumana sprawiała, że do wszystkiego podchodził w sposób opanowany i bezstronny. Sugriwa i Hanuman dostrzegli zbliżających się do nich Ramę i Lakszmańę, którzy poszukiwali Sity. Sugriwa podejrzewał, że przybysze są posłańcami Walego z zadaniem szpiegowania i szkodzenia mu. Natomiast Hanuman, ponieważ miał wielki i zrównoważony umysł, powiedział Sugriwie, aby się nie denerwował i że pójdzie i dowie się, kim ci ludzie są. Stwierdził, że we wszystkim, co robimy, nie powinniśmy się śpieszyć. Pośpiech nie jest właściwą ani naturalną cechą umysłu i zawsze prowadzi do strat. Straty zaś zawsze niosą z sobą zmartwienia, dlatego nie należy się śpieszyć. Hanuman dobrze znał te maksymy, dlatego nie śpieszył się. Powiedział Sugriwie, że pójdzie zorientować się, kim są, i wróci. Spotkawszy się z Ramą i Lakszmańę zachował wielką pokorę i przemówił do nich spokojnie i starannie dobranymi słowami. Spytał ich, kim są, dlaczego są w lesie i jakie mają zamiary. Wszystko to zrobił będąc opanowany i bez pośpiechu. Ponieważ Rama dał stosowne odpowiedzi, Hanuman był bardzo zadowolony i ofiarował się zanieść Ramę na swoich barkach do Sugriwy. Gdy tylko Rama i Lakszmana usadowili się na ramionach Hanumana, ten poczuł, że wszystkie jego

grzechy zostały zgładzone. Uznał, że wszystkie jego grzechy z przeszłości zostały wymazane dzięki darśanowi (widzeniu) Pana. Dotknięcie boskiej osobistości napełniło go szczęściem. W głowie Hanumana natychmiast zaczęły kiełkować nowe dobre idee. Pomyślał, że Sugriwa znajdzie w Ramie i Lakszmanie dobrych przyjaciół, że spełnią się jego pragnienia i odniesie zwycięstwo. *Jad bhawam tad bhawati* – jak myślisz, takim się stajesz. Czyny są odbiciem pielęgnowanych w umyśle idei. Ponieważ w głowie Hanumana pojawiły się te dobre idee, zsynchronizowały się z nimi także dobre idee Boga – myśleli zgodnie. Rama, który siedział na ramieniu Hanumana, zasygnalizował Lakszmanie i zapewnił go, że ponieważ znaleźli tak dobrego przyjaciela, także ich wysiłki zakończą się pełnym powodzeniem.

Istnieją trzy rodzaje pośłańców. Pierwsi to ci, którzy przyjmują polecenia Pana i nie wykonują ich, lecz podejmują działania sprzeczne z Jego życzeniami. Drugi obejmuje tych, którzy przyjmują dosłownie to, co powiedział Pan i wykonują to bez dodawania lub odejmowania czegokolwiek. Rezultaty takiej pracy są przez nich akceptowane i zanoszone z powrotem do Pana. Trzeci rodzaj stanowią ci, którzy przyjmują życzenia Mistrza, wykonują zadanie w taki sposób, by te życzenia zostały spełnione do końca i za wszelką cenę. Oni są zwycięzcy i zanoszą Mistrzowi przesłanie o zwycięstwie. Rama i Lakszmana powiedzieli sobie, że Hanuman należy do tego trzeciego rodzaju przyjaciół i że dopilnuje, by polecenia Mistrza były wykonane w stopniu, który zapewni zwycięstwo. Hanuman rzeczywiście zawsze myślał tylko o Ramie i nie dopuszczał do siebie żadnych innych myśli. Ponieważ bardzo dobrze znał moce i możliwości Ramy, zawsze szedł w jego ślady. Od chwili, gdy Rama i Lakszmana usiedli na jego ramionach, serce przepełniało mu to samo święte i boskie uczucie i był szczęśliwy. Nabrał przekonania, że wraz z silnym ciałem, umysł także staje się równie mocny. Tam, gdzie silne ciało łączy się z mocnym umysłem, tam jest boskość i boska moc. Weźmy taki przykład.

Oto przewód pokryty plastikiem lub gumą. Wewnątrz osłony znajduje się miedziany przewód. Przez przewód płynie prąd. Jeśli po prostu zetkniemy taki kabel z innym, prąd w nim nie popłynie. Popłynie tylko wtedy, gdy usuniemy zewnętrzne plastikowe osłony i połączymy oba wewnętrzne przewody. Okrywa naszego ciała jest jak plastikowa osłona przewodu. Nasz umysł jest jak miedź. Boska moc może na nas spłynąć tylko wtedy, gdy do ciała dołączy umysł. Boskie siły mogą zostać wygenerowane tylko wtedy, gdy świętość ciała połączy się ze świętością umysłu. Ciało powinniśmy wykorzystywać do wykonywania świętych zadań. Umysł powinniśmy wykorzystywać do rozwijania boskich myśli. Tak więc ciało otrzymaliśmy w celu pomagania innym. Używając ciała powinniśmy dobrze służyć i pomagać społeczeństwu. Niezależnie od tego, jaką pracę podejmiemy, powinna ona być wykonana w przekonaniu, że robimy to dla przyjemności Pana. Hanumanowi przyświecały właśnie tak święte idee. On zawsze swoją pracę poświęcał Panu i wykonywał ją w takim poczuciu. Zaraz po boskiej wizji Ramy Hanuman podjął się zadania poszukiwania Sity. Z pomocą imienia Ramy, pokładając wiarę w Ramie i jego boskich mocach, mógł przeskoczyć na odległość wielu, wielu mil przez ocean. Tak nadzwyczajne dokonania Hanumana robiły

wielkie wrażenie na innych, takich jak Dżambawan i Sugriwa.

Młodzi ludzie powinni zrozumieć w szczególności bezwarunkowość, z jaką Hanuman wypełniał polecenia Ramy. Oddanie i wiara Hanumana bardzo pomagały mu rozpoznawać pragnienia Mistrza. Oprócz tego oddania i wiary Hanuman posiadał wielkie zaufanie do siebie samego. Jeśli ktoś nie ma ufności w siebie, niewiele osiągnie nawet, gdy ma wiarę i oddanie. Z drugiej strony, może mieć ufność w siebie, ale jeśli nie ma wiary i oddania, to mu też nie pomoże. Oddanie i zaufanie do siebie są jak biegun ujemny i dodatni. Ich połączenie umożliwia realizację świętych myśli. Ponieważ Hanuman miał boskie nastawienie w sercu i ufność w siebie, dostępował wizji Ramy wszędzie, gdzie przebywał. Gdy dostawał dowolne polecenie, nigdy nie zastanawiał się, czy ma dość sił i zdolności na jego wypełnienie. Mocno wierzył, że dadzą mu je już same polecenia Ramy.

Jak z tego wynika, powinniśmy przede wszystkim rozwijać i wzmacniać wiarę w siebie. To zaufanie do samego siebie jest jak głęboki fundament. Na tym fundamencie powinniśmy budować ściany zadowolenia z siebie i dodać dach poświęcenia. W tak zbudowanej rezydencji powinniśmy osiągnąć samorealizację. Hanuman pokazał światu jasno znaczenie i konieczność posiadania zaufania do siebie. Jednak dzisiaj ludzie zachowują się w sposób, który wskazuje, że zupełnie nie rozumieją potrzeby takiego zaufania, które jest ważne w kontekście poznawania ludzkiej natury. Ludzie stali się tak słabi, że nie są zdolni zrozumieć własnej natury, własnej jaźni, dlatego interesują się naturą innych i wyszukują u nich wad. Ponieważ tak dalekie od świętości cechy stały się liczne, człowiek cierpi i nie rozumie własnej natury, a jakość ludzkiego życia ulega degradacji.

Po powrocie z Lanki, Hanuman zaniósł Ramie i Lakszmanie radosne wieści o odnalezieniu Sity. Jakiś czas później on, Rama, Lakszmana i Dżambawan odpoczywali nad brzegiem oceanu. Dołączyło do nich też tysiące małych przygotowujących się do wejścia na Lankę. Była to noc z pełnią księżyca. W chłodnym świetle księżyca wszystkich było wyraźnie widać. Ponieważ wcześniejszy marsz zmęczył Ramę, odpoczywał z głową złożoną na udach Lakszmany. Tej nocy nikt nie spał, gdyż następnego dnia rano wszyscy mieli wejść na Lankę i walczyć z Rawaną. W związku z tym Rama i Lakszmana kierowali do zebranych słowa zachęty i otuchy. W pewnej chwili Rama, który odpoczywał korzystając z ud Lakszmany, spytał Lakszmanę, Sugriwę i innych, co sądzą o ciemnych plamach na jasnym księżycu. Każdy dawał własną odpowiedź. Ktoś powiedział, że ponieważ księżyc oderwał się od ziemi, pozostały na nim pył daje taki odcień. Ktoś inny sugerował, że jest to gra własnej powierzchni księżyca i pyłu na niej. Każdy inaczej interpretował to zjawisko. Do dyskusji ze swoją argumentacją włączyli się też wojownicy armii, Angada, Nala i Nila. Ponieważ Rama był bardzo odprężony i w dobrym nastroju inni też odpowiadali rozluźnieni. Ale Hanuman nie odezwał się ani słowem. Na koniec, aby ukazać wszystkim obecnym postawę i sposób zachowania Hanumana, Rama zwrócił się wprost do niego i spytał o plamy na księżycu. Hanuman miał łzy w oczach a w sercu nic innego poza imieniem i postacią Ramy. Odpowiedział, że ponieważ Rama trzymał głowę na udach Lakszmany, odbicie jego twarzy objawiało się na księżycu i wyglądało tam jak

ciemna plama. Myśli o Ramie, jakimi Hanuman był przepełniony, sprawiały, że cokolwiek powiedział, cokolwiek zobaczył, wiązało się tylko z Ramą i jego imieniem. Każdy włos na jego ciele był przepełniony imieniem Ramy.

Hanuman był stale zanurzony w świętym imieniu Ramy. Wielkim błędem jest myśleć, że Hanuman należał do plemienia małp i dlatego miał bardzo chwiejny umysł. Był on ucieleśnieniem aspektu Iśwary (Boga). Gdy boskość łączy się z innym aspektem boskości, bez wątpienia pojawia się podwojona moc. W każdej ludzkiej istocie boskość jest obecna w postaci atmy. Aby zrozumieć świętą atnę obecną w naszym ciele, powinniśmy to ciało traktować jako tylko pojemnik dla atmy.

Musimy starać się tłumić pragnienia, które wzbierają w naszym ciele i panować nad nimi. Oto mały przykład. Czasami organizujemy piknik w ogrodzie. Przygotowujemy sobie rozmaite wygody. Gotujemy własne pożywienie i z przyjemnością siedzimy tam, jemy i odprężamy się. Co robimy, jeśli chcemy gotować pożywienie w lesie? Obecnie bierzemy kocher, naczynia i przybory do gotowania. W starożytności takiego sprzętu nie było. Zabierali więc tylko naczynia i materiały do przygotowania jedzenia. Aby coś ugotować, przygotowywano palenisko z trzech kamieni, na których stawiano naczynie. Do naczynia wlewano wodę i wsypywano ryż. Aby zagotować wodę i ugotować ryż, pod naczyniem rozpalano ogień. Ogień rozpalony między trzema kamieniami nie styka się bezpośrednio z ryżem. Styka się z naczyniem, przez naczynie z wodą, a przez wodę dociera do ryżu, który w ten sposób zostaje ugotowany. Nasze życie biegnie ścieżką adhjatmiczną (duchową). Życie jest jak las. Trzy kamienie w tym lesie życia to guny: sattwa, radžas i tamas. Trzy guny można porównać do trzech kamieni, na których w lesie życia ustawiamy naczynie naszego ciała. Pragnienia, jakie odczuwamy w naczyniu naszego ciała, są jak ryż. Ryż przepełniamy premą (miłością), którą można porównać do wody. Następnie między trzema kamieniami rozpalamy ogień mądrości. Ogień mądrości za pośrednictwem premy ugotuje ryż pragnień i odgoni je. Gdy ten ryż zostanie dobrze ugotowany, ustanie odradzanie się. Gdy pragnienia zostaną całkowicie usunięte, nie będzie możliwości doznawania złych pragnień. Można w tym miejscu zapytać, czy możliwe jest całkowite usunięcie wszystkich pragnień. Jest to niemożliwe. Ale musimy postarać się zwrócić je we właściwym kierunku. Obojętnie jaką pracę wykonujemy, musimy ją wykonywać z premą. Tylko wtedy będziemy mogli uzyskać świętą błogość.

Sekretem szczęścia nie jest robienie tego, co się lubi, lecz lubienie tego, co ma się do zrobienia. Wszystko, co musicie robić, powinniście robić z przyjemnością i lubiąc to. Przyjmując ten rodzaj premy za podstawę, całkowicie oddany Ramie Hanuman zawsze podejmował się wykonania poleceń mistrza. Nigdy nie żywił najmniejszych wątpliwości czy niezdecydowania w stosunku do poleceń Ramaczandry.

Dzisiejsze życie człowieka stało się zlepkiem wątpliwości i wahań. Prawdę mówiąc, chociaż widzi własnymi oczami, nie potrafi im uwierzyć. Czasami wierzy swoim uszom, ale wielokrotnie także im nie jest zdolny uwierzyć. Jak słaby człowiek, który nie może uwierzyć własnym oczom i uszom, może uwierzyć w kogoś innego?

Młodzi ludzie!

Jesteście przyszłymi obywatelami tego kraju. Powinniście postarać się patrzeć własnymi oczami i cieszyć się tym oraz osobistym doświadczeniem. Nie próbujcie używać zachodnich oczu, zachodnich uszu i zachodniego myślenia. Mieszkańcy Bharatu powinni zaakceptować i uznać warunki panujące w naszym kraju oraz, dostrzegając jego potrzeby, kroczyć ścieżką zgodną z ideałami tego kraju. Kultura, którą sobie przyswajamy i ścieżka, którą podążamy muszą być właściwe naszemu krajowi. To, co jest właściwe w innych krajach, jest odpowiednie dla tych krajów, a nie dla nas. Ponieważ są różne kraje, różne czasy i różne warunki, nie możemy ustanowić jednego wspólnego wszystkim ludziom kodeksu postępowania w życiu. Oto mały przykład.

Tego wieczora w tym miejscu i kraju mamy godzinę 6:30. Idziecie do klubu i chcecie porozmawiać z przyjacielem, który mieszka w Ameryce. Telefonujecie do niego o 6:30 po południu według waszego czasu. Jednak on się nie odzywa, ponieważ o tej porze jeszcze śpi w sypialni. W czasie, gdy w innym kraju jest wczesny ranek, w tym kraju jest wieczór lub noc. Dlatego też właściwe zachowanie zależy od warunków danego kraju i od czasu, jaki tam panuje.

Diwjatma swarupy!

Powinniśmy zrozumieć świętość naszego kraju, Bharatu. Przyjmując jego świętą kulturę i pamiętając o jego świętych tradycjach, ucząca się młodzież musi naśladować idealne wzory zawarte w tych tradycjach. Prawda jest naszym życiem, prawda jest dla nas Bogiem, prawda jest dla nas wszystkim. Jeśli jednak ze względu na jakieś samolubne racje pójdziemy ścieżką nieprawdy, będziemy zachowywać się niesprawiedliwie i niegrzecznie, czy wtedy nasze życie będzie niosło jakikolwiek ideał, który można by pokazać innym?

Uczniowie i studenci!

Ideały zawarte w opowieści Ramajany są bardzo ważne dla każdego człowieka, dla każdego kraju i każdej grupy ludzi. Rodzaj pracy, jaką wykonujemy, czyli nasza karma, jest odpowiedzialny za nasze cierpienie i degradację. Właśnie dlatego mówimy: „Bądź dobry, czyn dobro, dostrzegaj dobro. Oto droga do Boga.” Wykonuj dobrą pracę, dostrzegaj dobre rzeczy, zachowuj się dobrze w życiu i zakończ życie jako dobry człowiek.



Tłum. Kazimierz Borkowski
Red. Izabela Szaniawska

Źródło: <http://www.ssbpt.info/english/sum1977.htm>